

# Kolorowe jarmarki – Maryla Rodowicz

Kiedy patrzę hen za siebie  
W tamte lata co minęły  
Czasem myślę co przegrałam  
A co diabli wzięli

Co straciłam z własnej woli  
Ile przeciw sobie  
Co wyliczę to wyliczę  
Ale zawsze wtedy powiem  
Że najbardziej mi żal:

Kolorowych jarmarków,  
Błaszanych zegarków  
Pierzastych kogucików,  
Baloników na druciku  
Motyli drewnianych,  
Koników bujanych  
Cukrowej waty  
I z piernika chaty

Tyle spraw już mam za sobą,  
Coraz bliżej jesień płowa,  
Już tak wiele przeszło obok,  
Już jest co żałować.

Małym rzeczom zostajemy,  
W pamiętaniu wierni.  
Zamiast serca noszę chyba,  
Odpustowy piernik,  
Bo najbardziej mi żal:

Kolorowych jarmarków,  
Błaszanych zegarków  
Pierzastych kogucików,  
Baloników na druciku  
Motyli drewnianych,

Koników bujanych  
Cukrowej waty  
I z piernika chaty

Kolorowych jarmarków,  
Blaszanych zegarków  
Pierzastych kogucików,  
Baloników na druciku  
Motyli drewnianych,  
Koników bujanych  
Cukrowej waty  
I z piernika chaty



Słowa: R. Ulicki  
Muzyka: Janusz Laskowski